

Reprinty
„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-7



Partner wydania

ORLEN

zobacz czym żyje Trójmiasto



www. **wybrzeze24.pl**

**SPORT
SZKOLNY
Z GRUPĄ
LOTOS**



▶ Str. 10

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 722 | 24.06.2022 r. ISSN 2544-2864

Podróż do raju



Wydarzeniem mijającego tygodnia był wernisaż wystawy malarskiej "Podróż do raju" ormiańskiego artysty Gagika Parsamiana. Od 28 lat malarz mieszka w Gdańsku i dość mocno zakotwiczył w miejscowych realiach. Uważa Polskę za drugą ojczyznę. Działa na rzecz społeczności artystycznej Wybrzeża, utrzymując związki z Armenią.

▶ Str. 8



Posterunek Straszyn

Miało być tak cudownie, a wyszło jak zwykle. Mam na myśli ten cały „zły” węgiel. Najpierw Niemcy, teraz Holandia i Austria! Rząd Królestwa Niderlandów zapowiedział zwiększenie produkcji energii z elektrowni węglowych,

aby zagwarantować bezpieczeństwo dostaw w nadchodzącej zimie - ogłosił minister energii i klimatu Rob Jetten. W jego ślady poszła minister energetyki z Wiednia zapowiadając w programie „ZiB 2 am Sonntag”, że w razie braku gazu reaktywowana zostanie zasilana węglem elektrownia Mellach (Styria), aby „w sytuacji awaryjnej” można było tam ponownie wytwarzać energię elektryczną i dostarczać

ciepło. Niemiecki minister gospodarki Robert Habeck ogłosił planowane zwiększenie generacji energii elektrycznej opartej na węglu - Nie będę owijał w bawełnę: to napięta, poważna sytuacja - powiedział

Przepraszam „panie węgiel”

polityk w programie „Heute journal” telewizji ZDF. Wystarczyło, że ruski trochę przykręcił kurek z gazem, a „Zielony ład” powoli trafia szlag. A tyle było gadania. Tyle wystąpień ekologicznych „ekspertów” i „polityków”. Tylko jak polski rząd twierdził, żeby się od moskiewskich węglowodorów nie uzależnić to

możni Europy pukali się w głowę. Unia kazała nam ograniczać wydobycie węgla, co wykonywano poprzez nakładanie na kopalnie wysokich podatków. Łącznie z 23 % vatem (tak Rosja ma 7%). Poza tym likwidowano konkurencję pozostawiając głównie te kopalnie, które były w rękach skarbu państwa. Nie inwestowano w tańsze technologie wydobycia surowca. W dodatku próbowano nas złamać nakładając milionowe kary, jak na kopalnię węgla brunatnego w Turowie przez TSUE. Potem opozycja wytykała sprowadzanie węgla z Rosji i dawanie kasy dla Moskwy na wojnę w Ukrainie. Jak rząd zakazał importu węgla przez prywatne firmy (skąd inąd słusznie), ale cena surowca znowu wzrosła. Teraz Niemcy, Austria i Holandia wstrzymują ideologiczną transformację i zwiększają wydobycie węgla żeby chronić swoje interesy. I to się nazywa hipokryzja. I tak chore, ideologiczne pomysły nie wytrzymały już na początku próby czasu. Czas przeprosić się z „panem węglem”.

Andrzej Potocki

F(ig)raszka

Co wieczór Kraśko
u widzów gościł
On orędownik
praworządności
Jak żyć tłumaczył
w każdym programie
Gdzie cała prawda i nikt
nie kłamie
Chyba jest kaskiem dla
każdej stacji
Znawcą jest prawa ten
mistrz kreacji

Liczb

27 tys. zł
koszt aranżacji przestrzeni
i namiotów w ramach
Europejskiej Stolicy
Wolontariatu

30 tys. zł
koszt graficznego
opracowania materiałów
zamówionych przez biuro
A. Dulkiwicz

200 tys. zł
dotacja władz Gdańska
dla Fundacji Gdańskiej na
„działania komunikacyjne”
ESW

Cytat tygodnia

- Ludzie mogą słuchać
bardzo dużo na temat
gender i opowieści na
temat ocieplenia klimatu
do pewnego momentu(...)
gdy nie będzie już ich stać
na zapewnienie sobie miski
- prof. Grzegorz GÓRSKI
z Kolegium Jagiellońskiego
w rozmowie z red. Piotrem
Kubiakiem.

- To była logiczna decyzja, ma
same plusy - kpt. ż.w. Wiesław
Piotrowski, dyr. gdyńskiego
urzędu morskigo
o przekopie Mierzei Wiślanej
w rozmowie z red. Michałem
Pacześniakiem.

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

ECS: otwarte dla sufrażystek, dla inwalidów – zamknięte

Różne bywają oblicza solidarności. Europejskim Centrum Solidarności chce, aby organizacja mająca doświadczenie w pracy z niepełnosprawnymi opuściła swą siedzibę w gmachu ECS. Lokal przypadnie fundacji, która powstała na fali Strajku Kobiet i ulicznych protestów po wyroku Trybunału Konstytucyjnego ws. ograniczenia prawa do aborcji z 2020 r.

Gdańskie Stowarzyszenie Inwalidów Narządu Ruchu „Solidarność” po sześciu latach zostało wysłane na bruk przez dyrekcję Europejskiego Centrum Solidarności. Biuro – ok. 23 m kw. – otrzymała Fundacja „Widzialne – Zmiana Jest Kobietą”. O sprawie poinformowało samo stowarzyszenie i alarmowało w pismach do dyrektora ECS. Czas płynie – do 30 czerwca GSINR „Solidarność” ma opuścić pokój w gmachu centrum na pl. Solidarności 1 (pok.3.22, poziom 3).

– Mamy do czynienia z zawłaszczaniem całego budynku przez Platformę Obywatelską przez jej akolitów. Ostatnią organizacją skupiającą działaczy z „Solidarności” było stowarzyszenie niepełnosprawnych, które wyrzucają z budynku. A ich miejsce zajmą „dziewuchy”, czyli błyskawice – alarmuje Elżbieta Grabarek-Bartoszewicz, przewodnicząca Rady Miasta Gdańska za rządów AWS w Gdańsku i w kraju.

Gdańskie Stowarzyszenie Inwalidów Narządu Ruchu „Solidarność” zajmuje się „integracją osób niepełnosprawnych ze sprawnymi, podejmowaniem inicjatyw mających na celu wszechstronną pomoc osobom niepełnosprawnym, ich rodzinom i opiekunom, działalnością rehabilitacyjną i aktywizacją zawodową osób niepełnosprawnych”. Stowarzyszenie w nieodległej przeszłości dwukrotnie brało udział w konkursie na pomieszczenia biurowe i otrzymywało wysoką punktację do wynajmu. Ale wtedy nie było jeszcze fundacji wojujących o „lepszego świat” feministek.

Członkowie stowarzyszenia inwalidów w piśmie do Basila Kerskiego, dyrektora ECS przypominają, iż w trakcie budowy ECS „starannie zwracano uwagę na dostępność tej placówki dla osób niepełnosprawnych”. Teraz jednym z argumentów ECS jest to, że stowarzyszenie jakoby nie wpisuje się w „ideę solidarności codziennej”.

– Członkowie Stowarzyszenia Inwalidów Narządu Ruchu Solidarność (inwalidzi na wózkach) testowali dostępność pomieszczeń dla tej grupy. Kiedy placówka została otwarta znalazło się miejsce dla nich (bo jak nie wiele budynków w mieście ma łatwy dojazd z parkingiem, duże korytarze, że osoby niepełnosprawne mogą swobodnie się poruszać). W tym roku w kolejnej edycji konkursowej na pomieszczenia dla organizacji pozarządowych, uznano, że organizacja niepełnosprawnych (jedyna mająca osoby niepełnosprawne w stowarzyszeniu) słabo wypadła i musi opuścić ECS – argumentują członkowie Stowarzyszenia.

Kobiety tworzące Fundację „Widzialne – Zmiana Jest Kobietą” prezentują się jako prowadzące strajk okupacyjny przed biurami PiS w Gdańsku.

– Chcemy, aby w życiu publicznym było więcej kobiet! Chcemy, aby każda kobieta wierzyła w siebie i własne możliwości! Chcemy mieszkać w kraju, w którym wszystkie osoby bez względu na płeć są traktowane na równi i dysponują pełnią praw; są widzialne i słyszalne w przestrzeni publicznej. Chcemy, aby każda osoba była wolna w wyborze tego,

co chce robić i miała przestrzeń do wykorzystania swojego potencjału w pełni – deklarują.

– Wszystko zaczęło się 22 października 2020 roku, kiedy pseudo-Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, zakazujący aborcji z przyczyn wady płodu. Jak wiele Polek i Polaków tego dnia wyszłyśmy na ulicę. Po proteście spotkałyśmy się w grupie 5 koleżanek na herbacie i zastanawiałyśmy się, co możemy zrobić jako zupełnie niezrzeszone obywatelki. W nocy zdecydowałyśmy się na protest okupacyjny. Z materiałów dostępnych w domu stworzyłyśmy prowizoryczny baner z napisem „Zajmijcie się Pandemią – Prawo wyboru zostawcie kobietom”. O 7 rano udałyśmy się na Targ Drzewny pod biuro poselskie PiS. Wkrótce dołączyło do nas bardzo dużo osób – niektórzy przychodzili na zmiany pod banerem, inni przynosili nam termosy z ciepłą herbatą, a jeszcze inni wpadali po prostu pogadać. Okazało się, że takich jak my – osób, które mają w sobie ogromną niezgodę i chcą się zaangażować w działanie jest na Pomorzu bardzo dużo – opisują swoje heroiczne zmagania z opresyjnym państwem, które jakoś nie pokazało wówczas swej domniemanej siły.

– Protestowanie jest dla nas bardzo ważne. Jesteśmy grupą młodych kobiet, które wierzą, że da się zmienić rzeczywistość – deklarują „rewolucjonistki”.

W sprawie pokoju dla stowarzyszenia lub dla fundacji ECS wyda oświadczenie do 24 czerwca br.

ASG

Antykwariat Rejs poleca

"Krysia Bezimienna" Antoniny Domańskiej to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Antonina Domańska to żyjąca na przełomie XIX i XX wieku pisarka, która swoją popularność zyskała jako autorka powieści i opowiadań historycznych dla dzieci. Współczesnym znana przede wszystkim jako autorka "Historii żółtej ciżemki" i "Paziów króla Zygmunta". My przedstawiamy czytelnikom książkę pod tytułem "Krysia Bezimienna". Ta opowieść z historią w tle, której akcja toczy się w czasach Anny Jagiellonki jest kolejną polecaną przez nas książką o nieco staroświeckim uroku.

Jej bohaterką jest sierota, która dzięki swoim opiekunom trafia na dwór królewski. Nikt nic nie wie o jej pochodzeniu. Wiadomo tylko, że na jej życie czyha tajemniczy mężczyzna w czarnym płaszczu.

Autorka połączyła przystępną fabulkę, wartką akcję ujętą w doskonałą lekką narrację z faktami historycznymi. Jak we wszystkich swoich powieściach Domańska bardzo starannie i sumiennie odtwarza przeszłość na podstawie źródeł i dokumentów. Przedstawia nie tylko wydarzenia minionej epoki, ale też jej klimat ze szczegółami życia codziennego, obyczajami.

Nasz egzemplarz to książka wydana w 1967 roku przez Naszą Księgarnię w serii wydawniczej "Złotego Liścia", ilustrowana przez Antoniego Uniechowskiego.

Seria ta została zaprojektowana przez grafika i typografa Leona Urbańskiego z myślą o młodym czytelniku. Jej elementami wyróżniającymi są motyw liścia klonowego, projekt obwoluty, a także wyklejka wydrukowana dwukolorowym kwiatowym ornamentem spójnym barwą z obwolutą.



Serdecznie polecam tą towarzyszącą wielu pokoleniom młodych czytelników książkę, zwłaszcza w tak starannym edytorsko i eleganckim wydaniu.

Tomasz Łunkiewicz

Personal

✓ Prezydent Gdańska powołała nową radę Muzeum Gdańska. To ważny organ doradczy i opiniotwórczy tej instytucji. W kolejnej kadencji będą radzić: Jolanta Gumuła, prof. Edmund Kizik, Alicja Knast, dr Peter Loew, prof. Beata Możejko, dr Michał Niezabitowski, prof. Cezary Obracht-Prondzyński, prof. Małgorzata Omilanowska, prof. Danuta Popinigis. Ze składu dotychczasowego nie powołano m.in. prof. Mariusza Czepczyńskiego, Władysława Zawistowskiego, Wojciecha Dudy, prof. Krzysztofa Polkowskiego, dr Sylwii Bykowskiej oraz dr. Zbigniewa Canowieckiego, prezydenta Pracodawców Pomorza, absolwenta Politechniki Gdańskiej i Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, ongiś strażnika pracy socjalistycznej, a współcześnie spikera spektakli kapitału.

✓ Nowa hierarchia zastępców w gdańskim magistracie. Po transferze powrotnym, dobrze opłaconym, A. Aleksandrowicza z urzędu do Gdańskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, Aleksandra Dulkiwicza, prezydent Gdańska, ogłosiła na piśmie, że jej pierwszym zastępcą będzie badacz historii polsko-niemieckiej w Wolnym Mieście Gdańsku, Piotr Grzelak, za nim w kolejce ważności stoi lider PO w mieście wolności i tolerancji Piotr Borawski, dopiero trzecia jest Monika Chabior, a listę zamyka nowy zastępca, były dyrektor wydziału, Piotr Kryszewski. Niezależnie od tego zarządzenia, szefowa samorządu, gdy udaje się poza urząd swoimi pełnomocnictwami obdarza sekretarza miasta Danutę Janczarek, urzędniczkę z miastem obeznaną a politycznie utalentowaną...

✓ Wraca... SLD? Jako Stowarzyszenie Lewicy Demokratycznej! Tak w każdym razie ogłosili w Gdyni Joanna Senyszyn, Grażyna Stanecka i Robert Kwiatkowski, którzy po odejściu ze „sprywatyzowanej” przez W. Czarzastego Nowej Lewicy utworzyli w parlamencie koło PPS, co wybrzmiewa dość prowokacyjnie. Zwłaszcza w przypadku eksosocjalisty z PZPR, Roberta Kwiatkowskiego, który jako przyszły socjalista z PPS zarządzał w podległej sobie TVP redukcje kadrowe w terenie dla polepszenia wizerunku ekonomicznego spółki. Pracami nowego stowarzyszenia zezującego w stronę dawnej porządnej nazwy pokieruje na Pomorzu Mariusz Falkowski, b. sekretarz wojewódzki SLD, b. radny sejmiku pomorskiego, który zapisał się w pamięci publicznej konsekwentnym sprzeciwem wobec przekształcania pomorskich szpitali w spółki prawa handlowego.

SPRAWDŹ ile **OWOCÓW** zmieściliśmy w JEDNEJ BUTELCE



- Bez dodatku cukru
- 260 g owoców i warzyw w jednej butelce!
- Bez dodatku wody, tylko sok i przecier



Dostępne w dobrych sklepach i na www.polskie-smaki.pl

**PRODUKT
POLSKI**

Są powody do jedzenia!

Polityka pamięci o opozycji wobec PRL i o „Solidarności”

Z Mateuszem Smolaną, historykiem, dyrektorem Instytutu Dziedzictwa Solidarności, rozmawia Artur S. Górski

- Co jest misją, utworzonego 31 sierpnia 2019 r., Instytutu Dziedzictwa Solidarności?

- Zadaniem, czy inaczej misją Instytutu jest popularyzacja wiedzy o NSZZ „Solidarność” oraz fenomenu ruchu społecznego pod jego sztandarem i o opozycji demokratycznej w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem zrywu z 1980 roku. Tradycja narodowa, do której odwołuje się NSZZ „Solidarność”, powinna stanowić motywację intelektualną dla młodych pokoleń szukających teraz inspiracji dla własnej drogi życiowej. Jednym z celów IDS jest też dokumentowanie i upamiętnianie różnych nurtów opozycyjnych i oporu społecznego oraz aktywności duchownych Kościoła katolickiego.

- Jak są realizowane zadania IDS?

- Zadanie instytut realizuje poprzez przedsięwzięcia kulturalne, społeczne i naukowe, nawiązujące do historii

najnowszej i tradycji „Solidarności”, edukację oraz badania naukowe nad 42-letnią historią NSZZ „Solidarność”. Instytut Dziedzictwa Solidarności jest instytucją kultury zorganizowaną i współtworzoną przez MKiDN i Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. Konieczność jego utworzenia wynikała z obiektywnej oceny sytuacji w przestrzeni instytucji kultury. Wicepremier Piotr Gliński był członkiem „Solidarności”, pracował w zespole interwencji i mediacji Regionu Mazowsze, współorganizował strajk w PAN, jego zaangażowanie jest oczywiste. Mamy w dorobku szereg wystaw, jak ta o strajkach w 1980 r. To jeden z najważniejszych momentów najnowszej historii. Wystawa „Człowiek rodzi się i żyje wolnym”, powstała w celu uczczenia 40 rocznicy wydarzeń na Wybrzeżu. Za nią poszły inne...

- By poznać historię organizacji, grupy ludzi, „podziemnego”



pisma, potrzebne są źródła. Badania to nie jest publicystyka. Jak zatem ułatwić dostęp do siły rzeczy rozproszonych źródłach do badań nad NSZZ „Solidarność” i WZZ Wybrzeża?

- Przed IDS jest do zrealizowania program uporządkowania i opisanego źródłowych

materiałów, obliczony na wieloosobowy zespół, który podejmie się kwerendy i opracowania związkowych dokumentów. To do IDS będą zwracali się ci, którzy są zainteresowani źródłami dotyczącymi NSZZ „S”. Są jeszcze ludzie z pokolenia tworzącego „S”, które trwa przy związkowym

sztandarze. Trzeba z ich wiedzy skorzystać.

- Są też inne, nawet bogatsze i większe instytucje o podobnym charakterze. Po co zatem Instytut?

- Członek Związku, mającego swój sztandar i nazwę, na wystawie w ECS nie znajdzie kontynuacji po 1989 r., a NSZZ „S” jest kontynuatorem tego, co działo się od 1980 roku. Legenda, że wszystko się skończyło szczęśliwie przy Okrągłym Stole i 4 czerwca 1989 roku jest mocno wybiórcza. Rolą IDS jest szerokie spojrzenie na „S”, jako ruchu społecznego, a przede wszystkim związku zawodowego, który wyrósł ze strajku sierpniowego 1980 r.

- Co, czy kto, gwarantuje autonomię działań IDS?

- Organem doradczym i naukowym IDS jest 21-osobowa Rada instytutu, w której zasiadają m.in. Andrzej Kołodziej, jako jej przewodniczący, jeden z sygnatariuszy Porozumień sierpniowych z 1980 r. i prze-

wodniczący komitetu strajkowego w Stoczni im. Komuny Paryskiej, współzałożyciel Solidarności Walczącej i Andrzej Gwiazda, współtwórca WZZ Wybrzeża i NSZZ „S”, ks. Ludwik Kowalski, proboszcz parafii pw. św. Brygidy, wielu znakomitych naukowców, historyków.

- W 1980 roku „Solidarność” to było prawie 10 milionów rodaków. Wydaje się, że jej dzieje są dość dobrze znane?

- Narracja o „Solidarności” jest złożona i ma, poprzez 42 lata jej historii, wiele aspektów. Jest przed IDS do zagospodarowania przestrzeni do badań i do jej promocji. Instytut przygotowuje obecnie wystawę o jednym z mało znanych epizodów, czyli o wojskowych obozach specjalnych dla działaczy „S”, w których ograniczano wolność poprzez wcielenie do wojska zimą na przełomie 1982 i 1983 r.

(Rozmowa na podst.: „Magazyn Solidarność” 06/2022, fot. www.solidarnosc.gda.pl)

Kamienie milowe to nie tylko „praworządność”

Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności (w skrócie KPO) to w założeniu są miliardy euro, które trafią do Polski, ale dopiero po wypełnieniu kolejnych „kamieni milowych”, czyli zadań uzgodnionych między rządem polskim a Komisją Europejską. Najczęściej słyszymy o komponencie F (dość odległym w zaszeregowaniu), czyli o zadaniach dotyczących m.in. wymiaru sprawiedliwości, ale zdecydowana większość owych „kamieni” dotyczy transformacji energetycznej, transportu, cyfryzacji, ekologii, szkolnictwa, rolnictwa i ochrony zdrowia. To swoista ingerencja w suwerenność, której PiS obiecywało bronić i krok w kierunku europejskiej federacji.

Zgodnie z celami Unii 42,7 proc. funduszy z budżetu na KPO trafi na cele klimatyczne. Polski KPO składa się z 54 inwestycji i 48 reform oraz 54 inwestycje i 166 wskaźników. Plan stanowi realizację zaleceń Rady UE dla Polski (Country-Specific Recommendations, CSR) oraz Krajowego Programu Reform. Obejmuje reformy i inwestycje, które zakończą do 31 sierpnia 2026 r.

Pieniądze na KPO pochodzą z europejskiego Funduszu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (Recovery and Resilience Facility – RRF), czyli wspólnie zaciągniętej i zabezpieczonej pożyczki oraz europejskiego podatku. Polska by pieniądze otrzymać musi mieć podpisaną umowę z Komisją Europejską na granty oraz umowę na część pożyczkową. Na realizację KPO Polska ma otrzymać ze wspólnej kasy UE ok. 159 mld złotych, w tym 107 mld złotych w postaci dotacji i 52 mld złotych w formie preferencyjnych pożyczek.

Splata pożyczki zakończy się nie później niż do 2058 r.

Krajowy Plan Odbudowy składa się z komponentów:

- Odporność i konkurencyjność gospodarki
- Zielona energia i zmniejszenie energochłonności
- Transformacja cyfrowa
- Efektywność, dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia
- Zielona, inteligentna mobilność i jednego instytucjonalnego
- Poprawa jakości instytucji i warunków realizacji Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Będą one realizowane poprzez Instrument na rzecz Odbudowy i zwiększenia Odporności (Recovery and Resilience Facility – RRF). Bezzwrotne wsparcie finansowe w ramach Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności powinno mieć formę wkładu Unii sui generis, który byłby ustalany

na podstawie maksymalnego wkładu finansowego obliczanego dla każdego państwa członkowskiego i z uwzględnieniem szacunkowych łącznych kosztów planu odbudowy i zwiększania odporności, i który powinien być wypłacany na podstawie osiągnięcia rezultatów poprzez odniesienie do kamieni milowych i wartości docelowych określonych w „planach odbudowy i zwiększania odporności”.

Jakie to ma znaczenie dla nas, pracowników? I tak np. kamień milowy KPO o numerze A65GAA zakłada wejście w życie w 2022 roku nowelizacji Kodeksu pracy wprowadzającej na stałe pracy zdalnej do przepisów oraz elastycznych form organizacji czasu pracy. Projektowane umożliwienia pracodawcom – w uzasadnionych przypadkach – wprowadzenia prewencyjnej kontroli pracowników na obecność w ich organizmach alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu

podyktowane są rozwiązaniami zawartymi w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych.

Sporo dyskusji i niepokoju wzbudziła informacja, że wiek emerytalny w Polsce pójdzie w górę bo takie są zapisy w KPO. Chodzi o punkt 68, który dotyczy wieku emerytalnego. W Krajowym Planie Odbudowy polski zobowiązał się że w IV kwartale 2024 r. przedłoży Komisji Europejskiej raport dotyczący kroków jakie podjął w celu efektywnego wieku emerytalnego. Co oznacza termin „efektywny wiek emerytalny”? W KPO brak precyzyjnych mierników. Rząd ma doprowadzić do zwiększenia efektywnego wieku emerytalnego, przez działania, które zachęcą ludzi do dalszej pracy, pomimo osiągnięcia wieku emerytalnego.

Głos zabrała minister Magdalena Maląg, szefowa MRiPS, zapewniając, że porozumienie z Komisją Europejską w sprawie Krajowego Planu Odbudowy nie zakłada podwyższenia wieku emerytalnego.

Aktualnie w roboczym tłumaczeniu załącznika do decyzji implementacyjnej Rady UE (Annex to Council Implementing Decision) jest zapis, iż komponent A4.5 „Przedłużanie kariery zawodowej i promowanie pracy po przekroczeniu ustawowego wieku emerytalnego” ma na celu „zwiększenie gotowości i motywacji pracowników do pozostania na rynku pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego. Aby to uzyskać, wprowadzona zostanie zachęta podatkowa dla osób, które osiągnęły ustawowy wiek emerytalny, ale nie chcą przechodzić na emeryturę i wolą kontynuować pracę. W ciągu dwóch lat od wprowadzenia tej zachęty zostanie opublikowane sprawozdanie oceniające jej wpływ na rzeczywisty wiek przechodzenia na emeryturę”.

Wśród działań podjętych przez rząd w celu zwiększenia aktywności zawodowej kobiet po 60 roku życia i mężczyzn po 65 roku życia jest PIT-0 dla seniorów, czyli pracujący seniorzy, którzy czasowo zrezygnują z pobierania emerytury, będą zwolnieni z PIT mieszczący się w pierwszym progu podatkowym (85 528 zł w 2021 r.). Ci, którzy rozliczą się wg skali podatkowej, skorzystają z kwoty wolnej od podatku w wysokości 30 tys. zł.

W ciągu ostatnich siedmiu lat liczba pracujących emerytów wzrosła o 40 proc. W grudniu ub.r. pracowało 812,9 tys. emerytów. Pod koniec 2015 r. było ich 575,4 tys. Średni wiek pracujących emerytów wyniósł 66,9 roku (dla mężczyzn do 68,3 roku, dla kobiet – 65,8). Ulga w podatkach ma nas zachęcić do przedłużania kariery zawodowej. Wdrażanie reformy ma być zakończone do 31 grudnia 2024 roku.

Orlen i Lotos razem. Jest zgoda Komisji

PKN Orlen otrzymał zgodę Komisji Europejskiej na połączenie z Grupą Lotos. Pozytywna decyzja organu antymonopolowego zamyka ważny etap procesu i znacząco przybliży powstanie jednego silnego koncernu multienerygetycznego, który skutecznie przeprowadzi transformację energetyczną i zagwarantuje niezależność surowcową oraz bezpieczeństwo energetyczne Polski. Nowa Grupa Orlen będzie oparta o w pełni zintegrowany łańcuch wartości, od poszukiwań i wydobycia, przez rafinerię, petrochemię oraz nowoczesną energetykę, aż po sprzedaż detaliczną. To oznacza długoterminowe zyski dla firm i ich akcjonariuszy, stabilne zaopatrzenie w energię dla polskiej gospodarki w możliwie najniższych cenach, atrakcyjny pakiet kompleksowych usług dla klientów, a także jeszcze większe wsparcie inicjatyw społecznych. Zgoda Komisji Europejskiej oznacza jej pełną akceptację dla wynegocjowanych przez PKN Orlen umów i partnerów do ich realizacji. Jest także potwierdzeniem, że fuzja spółek nie zaburzy konkurencji w żadnym z obszarów działalności, nie tylko w Polsce, ale też w regionie. Finalną zgodę na połączenie muszą wyrazić akcjonariusze obydwu spółek podczas Walnych Zgromadzeń.

- To historyczny moment dla PKN Orlen i Grupy Lotos oraz polskiej gospodarki. Zgoda Komisji Europejskiej realnie przybliża nas do intensyfikacji wspólnych kluczowych dla Polski i całego regionu inwestycji. Proces połączenia jest bardzo wymagający, ale z determinacją realizujemy kolejne jego etapy, zdając sobie sprawę z wagi tej transakcji. Od początku podkreślamy, że połączenie jest konieczne nie tylko z perspektywy dalszego rozwoju obu grup, ale także budowania ich wartości dla akcjonariuszy, bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz interesu klientów indywidualnych i lokalnych społeczności. Skala ma znaczenie. Koncern utworzony z aktywów PKN Orlen, Grupy Energa, Grupy Lotos, a docelowo także PGNiG, będzie największą spółką Europy Środkowo-Wschodniej, zdolną do skutecznego stawienia czoła wyzwaniom transformacji energetycznej i realizacji wartych miliardy złotych inwestycji w zero- i niskoemisyjną energetykę. Znajdziemy się w pierwszej lidze europejskich firm paliwowo-energetycznych, a to da nam mocniejszą pozycję w rozmowach na temat dostaw surowców, czy dostępu do technologii. W ten sposób zapewnimy koncernowi stabilny, długofalowy rozwój, a Polakom bezpieczeństwo zaopatrzenia w energię – mówi Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN Orlen.

Połączenie zostanie zrealizowane poprzez przejęcie Grupy Lotos S.A. przez PKN Orlen S.A. To oznacza, że w momencie przejęcia akcjonariusze Grupy Lotos obejmą nowe akcje w podwyższonym kapitale zakładowym PKN Orlen i staną się akcjonariuszami tej spółki. W wyniku fuzji PKN Orlen i Grupy Lotos udział Skarbu Państwa w połączonym koncernie wzrośnie do ok. 35%. Zakła-

dając następnie połączenie z PGNiG, udział ten zwiększy się istotnie.

Połączenie PKN Orlen i Grupy Lotos jest nierozdzielnie związane z bezpieczeństwem energetycznym Polski i całego regionu Europy Środkowej, w tym m.in. Litwy, Łotwy, Estonii, a także Czech i Słowacji. Fuzja oznacza budowę jednego silnego koncernu multienerygetycznego z przychodami na poziomie ok. 250 mld zł rocznie, który będzie z powodzeniem prowadził działalność biznesową na konkurencyjnym rynku i obsługiwał ok. 100 mln klientów w Europie, gwarantując im bezpieczeństwo dostaw paliw i energii.

Koncern, po połączeniu z Grupą Lotos i PGNiG, wzmocni pozycję lidera transformacji systemu energetycznego, opierając inwestycje na nisko- i zeroemisyjnych źródłach wytwarzania energii. Realizując inwestycje m.in. w zieloną energetykę, w tym morskie i lądowe farmy wiatrowe oraz fotowoltaikę, a także w paliwa alternatywne, małą energetykę jądrową i biomateriały, koncern istotnie przyczyni się do zmniejszenia uzależnienia polskiej gospodarki od paliw kopalnych.

Połączony koncern będzie dążył także do osiągnięcia doskonałości operacyjnej w dotychczasowych obszarach działalności takich, jak wydobycie i produkcja rafineryjna. Integracja aktywów znajdujących się obecnie w różnych podmiotach będzie skutkowała poprawą efektywności, a strategiczne partnerstwa w tym zakresie przyczynią się do wzrostu bezpieczeństwa energetycznego Polski i Europy Centralnej, które jest szczególnie istotne w obecnej sytuacji geopolitycznej.

Ważnym elementem fuzji PKN Orlen z Grupą Lotos jest umowa z Saudi Aramco. Oznacza ona zacieśnienie relacji PKN Orlen ze stabilnym



partnerem, największym koncernem paliwowym na świecie, z ogromnym doświadczeniem i technologiami, które umożliwią dalszy dynamiczny rozwój połączonych koncernu. Podpisano też umowy dotyczące wspólnych projektów w obszarze petrochemii oraz badań i rozwoju. Współpraca z Saudi Aramco oznacza również zwiększenie dostaw ropy do 20 mln ton rocznie, co oznacza aż 45% łącznego zapotrzebowania nowej Grupy Orlen. Dla koncernu to pewne źródło stabilnej jakościowo ropy naftowej, a z punktu widzenia polskiej gospodarki dalsza dywersyfikacja kierunków dostaw.

Połączenie PKN Orlen i Grupy Lotos to także konkretne korzyści w obszarze detalicznym koncernu.

Fuzja umożliwi wymianę części stacji paliw Lotos na stacje zagraniczne. PKN Orlen zyska w sumie 185 stacji paliw o potencjalne biznesowym porównywalnym do obiektów objętych środkami

zaradczymi. W ramach transakcji Grupa Orlen obejmie 144 stacji na Węgrzech, co oznacza, że zyska ponad 7% udziału w węgierskim rynku detalicznym. W efekcie będzie czwartym koncernem w tym kraju pod względem liczby stacji. Już teraz na węgierskim rynku hurtowym posiada 5% udziału w przypadku benzyny i 4% w przypadku oleju napędowego. W efekcie fuzji z Grupą Lotos, PKN Orlen rozszerzy też sieć na Słowacji o 41 nowych obiektów. Z kolei Grupa MOL, z którą PKN ORLEN realizuje środki zaradcze w obszarze detalu, kupi 417 spośród ok. 8 tysięcy wszystkich stacji w Polsce, a więc osiągnie ok. 5% udziału w rynku detalicznym. Transakcja ta nie będzie miała żadnego wpływu na bezpieczeństwo paliwowe Polski, może natomiast przyczynić się do wzrostu konkurencyjności w tym obszarze, na czym skorzystają klienci. Ponadto, elementem tej transakcji jest umowa na dostawy

do sprzedanych stacji paliwa pochodzącego z rafinerii w Gdańsku oraz w Płocku.

W obszarze logistyki partnerem PKN Orlen do realizacji środków zaradczych jest spółka Unimot. Umowa zawarta między firmami obejmuje sprzedaż dziewięciu terminali paliw o łącznej pojemności 350 tys. m³, w tym pięciu terminali należących do Lotos Terminale: w Czechowicach-Dziedzicach, Jaśle, Piotrkowie Trybunalskim, Poznaniu oraz Rypinie, a także czterech terminali PKN Orlen: w Bolesławcu, Szczecinie, Gutkowie oraz Gdańsku. Dla PKN Orlen nie są to strategiczne bazy. Co więcej, całej pojemności magazynowej paliw w Polsce. W rezultacie koncern będzie miał 54 proc. udziału w rynku.

W wyniku połączenia firm wzrośnie skala nakładów inwestycyjnych na rozwój poszczególnych segmentów biznesowych, które będą

tworzyć PKN Orlen i Grupa Lotos, a w przyszłości także PGNiG. Tylko w 2021 r. Grupa Orlen przeznaczyła na inwestycje rekordowe 9,9 mld zł, natomiast nakłady inwestycyjne na ten rok wyniosą aż 15,2 mld zł, najwięcej w historii firmy. To z kolei przełoży się na wzrost wpływów odprowadzanych przez koncern do budżetu państwa. W 2021 r. PKN Orlen wpłacił do budżetu z tytułu różnych opłat i podatków prawie 35,5 mld zł. Łącznie od 2018 r. do 2021 r. było to ok. 143 mld zł.

Zwiększenie skali działalności spółek po połączeniu przełoży się także na stabilne podatki dla Pomorza. Najważniejsze wpływy z podatków pozostaną w Gdańsku. Nadal będzie odprowadzany podatek od nieruchomości, który wynosi ok. 100 mln zł rocznie. Podobnie będzie z dochodami z PIT pracowników, które wpływają do lokalnego samorządu.



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 145 ABCDE

Poniedziałek, 27 czerwca 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk

Zjazd delegatów Związku Legionistów Polskich

Min. płk. Ulrych komendantem Naczelnym Związku Legionistów Polskich

Marszałek Smigły-Rydz honorowym Komendantem Naczelnym

W dniu 25 bm. odbył się w Warszawie w lokalu Oficerskiego Kasyna Garnizonowego zjazd Związku Legionistów Polskich, zwolowany w myśl statutu co dwa lata.

Jak wiadomo, na poprzednim walnym zjeździe delegatów w dn. 24-ym maja 1936 r. Marszałek Edward Smigły-Rydz wygłosił znane przemówienie o zjednoczeniu narodu i dźwignięciu Polski w wyższym pod hasłem obronności Państwa. Tegoroczny walny zjazd delegatów również zaszczylił swą obecnością Marszałek E. Smigły-Rydz.

Wobec nieobecności komendanta naczelnego Związku, płk. Adama Koca, zjazd zagał gen. bryg. dr. Ferdynand Zarzycki, witając Naczelnego Wodza, którego uczestnicy zjazdu uczcili powstaniem i długotrwałymi okrzykami „Niech żyje!”.

Na prośbę przewodniczącego zjazdu zabrał głos Marszałek Edward Smigły-Rydz, wygłaszając przemówienie, które podajemy na str. 3-iej.

Po przemówieniu Marszałek opuścił zjazd, odprowadzony przez gen. Sławoja Składkowskiego i komendę naczelną.

Wskazanego przez Marszałka jako nowego Komendanta Naczelnego Związku Legionistów, płk. Juliusza Ulrycha — zjazd wybrał przez aklamację. Płk.

Ks. biskup Splet u min. Chodackiego

Biskup gdański O'Rourke złożył wizytę pożegnania ministrowi dr. Chodackiemu oraz prezydentowi senatu gdańskiego. Równocześnie złożył wizyty nowy biskup ks. Karol Marian Splet.

Zjazd delegatów Związku Tow. Restauratorów Pomorskich

W poniedziałek, 27 bm. odbędzie się we Włocławku, w sali Tow. Krajoznawczego, XV walny zjazd delegatów Związku Tow. Restauratorów, Właścicieli Hotelu i Kawiarni na Pomorzu z siedzibą w Toruniu.

O godz. 9,15 uroczysta msza św. w kościele klasztornym OO. Reformatorów, po czym o godz. 10,15 otwarcie zjazdu z częścią oficjalną programu.

Po wspólnym śniadaniu, o godz. 13 obrady wewnętrzne z udziałem tylko delegatów.

Projektowany zamach na angielską parę królewską?

PARYŻ. Agencja Havaşa komunikuje: Markiz de Revalso, oskarżony w aferze szpęgowskiej wykrytej ostatnio w Biarritz, miał donieść policji o spisku terrorystycznym. „Petit Parisien” pisze: „Dowiadujemy się, że markiz de Revalso miał poinformować, że z okazji przybycia do Francji królewskiej pary brytyjskiej przygotowano zamach terrorystyczny, przy czym wymienił nazwiska głównych uczestników przygotowującego się zamachu”.

Ulrych objął dalsze przewodnictwo zjazdu, po czym zebrani delegaci i władze naczelną Związku udali się do Belwedera, gdzie w skupieniu 2-minutową ciszą oddano hołd Komendantowi, składając wieniec z biało-czerwonych róż, ozdobiony wstęgami o barwach orderu Virtuti Militari.

Po powrocie z Belwedera podjęto dalsze obrady, na wstępie których płk. Ulrych odczytał wspólny wniosek Kół

Pułkowych i Okręgów Związku o wprowadzenie do statutu następującego postanowienia:

„Honorowym Komendantem Naczelnym Związku Legionistów Polskich jest dożywotnio Naczelną Wódz Marszałek Edward Smigły-Rydz”.

Wniosek ten sala przyjęła przez aklamację, manifestując serdecznie na cześć Wodza Naczelnego.

W willi z różowego marmuru kararyjskiego zamieszkał Pan Prezydent R. P. w Lauranie

Pan Prezydent Rzplitej w Abacji zamieszkał w Lauranie willi St. Michele, należącej do spadkobierców dra Frapartha. Willa zbudowana została z różowego marmuru kararyjskiego przez architekta Seidla, twórcę najpiękniejszych pałaców nad Adriatykiem. Położona jest ona na samym wybrzeżu w olbrzymim ogrodzie z egzotyczną florą. Gała okolica willi tonie w wiecznej zieleni gajów laurowych, a podnóża wspaniale o fantastycznych

skałach wybrzeże, poza nią zaś przepyszne stoki góry Maggiore, której szczyt sięgo 1400 metrów.

Dwupiętrowa willa oddana została w całości do dyspozycji Pana Prezydenta wraz z mieszającą się w ogrodzie kaplicą z marmuru brunatnego. W willi tej pozostało tylko kilka osób miejscowej obsługi, resztę służby sprowadzono z Warszawy.

Wojewoda Pomorski na obiedzie żołnierskim w Tczewie

We wszystkich garnizonach pomorskich, którym w dniu 19 bm. Naczelną Wódz wręczył sztandary, ofiarowane przez społeczeństwo, odbyły się wczoraj podniosłe uroczystości zaprzysiężenia żołnierzy na nowe sztandary. Podobne obchody miały miejsce m. in. w Chojnicach, Tczewie, Grudziądzu, Chełmie i Inowrocławiu.

Do wszystkich tych miast na uroczystości zaprzysiężenia żołnierza przybyli

przedstawiciele władz państwowych i wojskowych. W uroczystościach w Chojnicach uczestniczył Pan Wojewoda Pomorski, min. Raczkiwicz, który w godzinach południowych odjechał do Tczewa, by wziąć udział w żołnierskim obiedzie w Batalionie Strzelców.

Akt zaprzysiężenia żołnierzy na nowy sztandar miał we wszystkich garnizonach niezwykle podniosły przebieg.

Niemiecki min. propagandy dr. Goebbels w Gdańsku

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych w związku z trwającym „tygodniem kultury niemieckiej”, na lotnisku we Wrzeszczu wylądował samolot, którym przyleciał z Berlina minister propagandy, dr. Goebbels w towarzystwie adiutanta i prezenta policji berlińskiej.

Z lotniska, goście udali się do teatru

na akademię, w czasie której dr. Goebbels przemawiał na temat znaczenia sztuki dla narodowego socjalizmu.

Po uroczystym obiedzie w ratuszu, min. Goebbels po demonstracji młodzieży hitlerowskiej przemawiał do zebranych tłumów.

O 15,30 min. Goebbels odleciał do Berlina.

„Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej”

Szef OZN gen. Skwarczyński przemawiał wczoraj do robotników gornośląskich

SOSNOWIEC. W dniu wczorajszym przemawiał w Sosnowcu na zebraniu robotniczym szef Obozu Zjedn. Narodowego gen. St. Skwarczyński. W przemówieniu, szef OZN naświetlił rolę robotnika polskiego w całokształcie zadaniach obronności kraju.

„W razie wojny — mówił gen. Skwarczyński — rozkaz mobilizacyjny nie wszystkich robotników wwoła do

szeregów wojska. Znaczna ich część będzie musiała pozostać przy swych warsztatach pracy, a ich powinnością żołnierską będzie wzmocnić wydajność pracy, produkować więcej i szybciej, by zaspołoczyć należycie wciąż wzrastające potrzeby wojenne. Będzie to praca nie mniej doniosła, odpowiedzialna i ciężka, jak służba żołnierza w polu.”

I dalej mówił szef Obozu



Dostojnemu
Solenizantowi
Panu Wojewodzie
Pomorskiemu
min. Władysławowi
Raczkiwiczowi
składamy
najlepsze życzenia
Redakcja
„Gazety Gdańskiej”

Bydgoszcz pod znakiem zjazdów

W Bydgoszczy odbyło się wczoraj szereg zjazdów o poważnym znaczeniu. Zjechali się z całej Polski delegaci Cechów Malarzy i Lakierników na walne obrady, przybyli z całego Pomorza na zebranie członkowie Korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego i obradowali delegaci Zjednoczenia Kolejowców Polskich, najpotężniejszej tego rodzaju organizacji. Mieli również zebranie i zjazd delegaci Związku Młodych Drogerzystów. Sprawozdania z tych zjazdów podamy ze wględów technicznych w następnym numerze naszego pisma. (m.)



PARTNER WYDANIA

Ł Gdańska i okolicy

Dziś — **Poniedziałek** 27 czerwca
Władysława

Jutro — **Wtorek** 28 czerwca
Ireneusza

DYŻURY LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 27 bm.: pełnią:
W Gdańsku: dr. Brauer, Stadtgraben 8, tel. 24323 i dr. Werth, Holzmarkt 1, tel. 24211.

We Wrzeszczu: dr. Bieberówna, Adolf Hitlerstrasse 55, tel. 41285.

W Sopotach: dr. Hoffmann-Berlingowa, Eichendorffstrasse 3, tel. 52034.

Z towarzystw

— **Baczność Wojaacy w Gdańsku.** Zarząd placówki Tow. b. Wojaków Gdańsk — Dolne Miasto postanowił odbywać odąd regularne zebrania miesięczne w ustalonym, z góry terminie i to w poniedziałki po 1 każdego miesiąca. Następnego zebranie odbędzie się więc w poniedziałek, 4. lipca r. o godz. 19 w sali G. P. Z. P. przy ulicy Chmielnej 73 (Hoptengasse).

— **Odroczenie walnego zebrań Polskiego Tow. Muzycznego w Gdańsku.** Zapowiedziane na piątek, 24 bm. roczne walne zebranie Polskiego Tow. Muzycznego w Gdańsku nie mogło z różnych względów odbyć się. Termin następnego rocznego walnego zebrania podany zostanie w odpowiednim czasie.

NOTATKI KRONIKARSKIE

— **Zmiana kart uprawniających do nabywania taniego mięsa.** Począwszy od 27 bm. wydawane będą nowe karty, uprawniające do nabywania taniego mięsa w jatce rzeźni miejskiej. Nowe karty otrzymywać mogą (w godzinach od 8—12 w poniedziałki i czwartki w jacie) bezrobotni, nie otrzymujący żadnych zasiłków z funduszu pracy bezrobotni, otrzymujący zasiłki z opieki społecznej, rodziny z licznym potomstwem i uboży, po przedłożeniu dowodów ubóstwa. Dotychczasowe zielone karty tracą swą ważność z dniem 31 bm.

— **Datek na rzecz Polskich Szkół Handlowych.** W redakcji „Gazety Gdańskiej” złożono dla Macierzy Szkolnej w Gdańsku na rzecz Polskich Szkół Handlowych 20 guld. Kwotę tę przekazał Macierzy Szkolnej.

— **Krwawy napad.** W piątek wieczorem napadnięty został na ciemnych schodach domu przy ulicy Brabank 9 kotlarz Oton Lesser. Napastnik zadał L. cios nożem w plocy. Rannego przewieziono do lecznicy a nożownika, terminatora Ryszarda Czoskiego ujęła policja.

— **Publiczna pochwała za ratowanie ginących.** Senat gdański wyraził publiczną pochwałę zamieszkałemu w Gdańsku robotnikowi Walterowi Schlomskiemu, który w dniu 5 maja r. wyratował z Raduni tonącego chłopca, Waltera Fescha.

— **Nowe przepisy poczty gdańskiej.** Z dniem 1 lipca r. kasuje poczta gdańska w ruchu miejscowym (przesyłki paczek listowych do 1 kg. W to miejsce wprowadzono nową wagę listów, a mianowicie od 500—1000 gramów, za które odpłatność wynosić będzie w ruchu miejscowym 40, w zamiejscowym 60 fen. W sposobie wysyłki paczek do 2 kg nie natomiast się zmienia. Wysyłka listów o wadze 500—1000 gramów możliwa jest od 1 lipca r. również do Rzeszy Niemieckiej tycznie z Austrią za opłatą 1 guld. Opłata za wysyłkę paczek do 2 kg do Niemiec wynosić będzie 70 fen., do Austrii do 1 kg 80 fen. Pospieszne paczki dostarczane będą w ruchu miejscowym w przyspieszeniu bez specjalnej opłaty, zaś w ruchu zamiejscowym na wyraźne życzenie za opłatą 1 guld. (dotychczas 1,50 guld.).

— **Najechanie.** W sobotę około godz. 9 najechana została przez samochód we Wrzeszczu na ulicy Adolfa Hitlera jakaś 50-letnia kobieta. Runęła ona na szyny tramwajowe i pochwycona została przez nadjeżdżający tramwaj, który włókł ją jeszcze około 8 mtr. Ciekłe ranna ofiara najechania przewieziono do lecznicy.

— **Upadek z dachu.** Zatrudniony na dachu domu przy ul. Radauneufer 57 w Oruni robotnik Karol Höpfer spadł na ziemię, doznając obrażeń wewnętrznych i złamania kilku żeber. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do lecznicy diakoniskiej.

— **Śmiertelne przejechanie chłopca.** W Blumstein w powiecie Wielkie Żuławy wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą stało się młode życie ludzkie. Uczniowie szkolni Henryk Quartier i Eryk Hinz wozili wodę w beczkowie dla rolnika Friesena. Do beczkowie zaprzęgnięty był koń, który w pewnej chwili sploszył się i poniósł. Śledzący na beczkowie Hinz wskoczył i zamierzał konia przytrzymać, co mu się jednak nie udało. Drugi chłopiec, śledzący na koniu, spadł i został przejechany. 10-letniemu Quartierowi przeszły

Pożegnalny list pasterski ks. Biskupa O'Rourkego

Ostatniej niedzieli, 26 bm. odczytany został w kościołach polskich na Ziemi Gdańskiej następujący pożegnalny list pasterski ks. Biskupa O'Rourkego:

Najmilsi Diecezjanie! Przed sześćset laty zostałem powołany przez Ojca św. do zarządzania obecną diecezją Gdańską, i dzięki łasce i pomocy Bożej mogłem przez ten długi okres czasu

spełniać tu swoje obowiązki biskupie. Ale w ostatnich latach zaszły zmiany, które sprawiają, że dalsza praca moja tutaj, jak mi się wydaje, nie może być owocną. W zeszłym roku, będąc w Rzymie, przedłożyłem Ojcu św. stan rzeczy w mojej diecezji i zdałem wszystko do Jego decyzji. W październiku zaś, wskutek nowych powikłań powtórnie prosiłem Ojca św. o

zwolnienie mnie z urzędu biskupa gdańskiego, i tym razem Ojciec św. prośbę moją przyjął. Wobec tego już wkrótce opuszczę Was, najmilsi moi Diecezjanie. Na pożegnanie chcę zwrócić jeszcze do Was słów kilka.

Szesnaście lat spędziłem wśród Was, dzieliłem z Wami Wasze smutki i radości. Moje myśli i modlitwy zawsze były z Wami. Zapewne rozumiecie dobrze, że nie łatwo mi jest Was opuścić, i że długo walczyłem ze sobą, nim doszedłem do tego postanowienia, tym bardziej, iż zdając sobie sprawę, że winien jestem zdać rachunek Panu Bogu zarówno z tego, czy wśród Was zostałem czy Was opuściłem. Zdecydowałem się opuścić Gdańsk, gdyż wydaje mi się, że to będzie więcej na chwałę Boga i Wasz pożytek.

Chcę wyrazić Wam wszystkim moje z serca płynące podziękowanie: Wielebnemu Duchowieństwu za jego pracę i gorliwość w służbie Bożej, i na tym miejscu wspominać szczególnie sp. Ks. Miszewskiego, który tak wielkie zasługi położył dla polskiej ludności Wolnego Miasta.

Z głęboką wdzięcznością dziękuję Wielebnym Siostronom Dominikankom za ich ofiarną pracę dla dusz i za ich oddanie się sprawie Wiary i Kościoła Świętego, oraz za tyle dobroci, którą mi zawsze okazywały.

Z całego serca dziękuję całej polskiej ludności katolickiej, która mi zawsze okazywała tyle zaufania i życzliwości, i wśród której czułem się zawsze tak swojsko i dobrze. Szczególniej pozdrawiam moich parafian Oliwskich wszystkich razem i każdego z osobna, także zęgam serdecznie wszystkich moich penitentów.

Od wielu lat co niedzielę odprawiałem w Oliwie mszę św. dla dusz, a także przez pewien czas szkolną mszę św. dla dusz polskiej, i zawsze byłem wzruszony gdy działy odmawiała modlitwę za biskupa.

Drogi moje dzieci pamiętajcie i nadal o Waszym Biskupie Edwardzie który szczerze Was kocha, a szczególnie, gdy może usłyszeć, że już umarł, poprosić Pana Boga, by mu wybaczył wszystko, co zaniedbał albo zapomniał w swojej pracy dla Was i dla Waszej Diecezji.

Najmilsi moi Diecezjanie, niech Was Bóg strzeże i Was błogosławi; niech Was broni od wszelkich pokus szatańskich, a Matka Najświętsza niech Was osłoni płaszczem swej opieki.

Niech błogosławieństwo Boże będzie nad wszystkimi rodzinami, wszystkim domami tej diecezji. — niech Was błogosławi Bóg i Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen.

Dan w Oliwie, w święto Trójcy Przenajświętszej 12 czerwca 1938 r.

Otrzymałem zawiadomienie, że następcą moim na stolicy biskupiej w Gdańsku ma być Ks. Dr. Karol Maria Splet, dotychczasowy proboszcz oliwski. Mam nadzieję, że okaże się tak samo zaufanym, jakim mnie obdarzyłście.

† EDWARD, biskup gdański.
Odczytany pożegnalny list pasterski wywarł na zgromadzonych w świątyniach Pańskich wielkie wrażenie i w niejednym oku zalszyła łza z żalu, że ukochany przez wszystkich Polaków-katolików na Ziemi Gdańskiej ks. Biskup O'Rourke opuszcza Diecezję Gdańską.

Ważne dla młodzieży, wyjeżdżającej na kolonie!

Kolonisci i harcerze, jadący na kolonie do Jezior, Monklini, Nowojelni, Mostów, Czarnej Wsi i Wilna wyjeżdżają z Gdańska w dniu 30 czerwca br. o godzinie 15,10 do Tczewa, a stamtąd pociągiem nadzwyczajnym dalej.

Z portu gdańskiego

PRZYWCZ ŚLEDZI DO GDAŃSKA.

W związku z zapoczątkowanym niedawno sezonem polowa śledzi przybywają do Gdańska pierwsze statki z ładunkami śledzi. Po statku motorowym „Flores”, zawinął onegdaj do portu gdańskiego holenderski statek motorowy „Zemery” o pojemności 121 nrt. z ładunkiem 1.087 1/2 t. 2/2 beczek śledzi pochodzących z Great Yarmouth.

WYWOZ MAKUCHÓW PRZEZ PORT GDAŃSKI.

Ostatniej środy opuściły port gdański 2 duńskie żaglowce motorowe z ładunkiem po ok. 180 t. makuchów. Żaglowiec „Gudmund” wyszedł z przeznaczeniem do Aalborg, a „Svanen” do Marnedund.

WYWOZ KOKSU PRZEZ GDAŃSK.

Ubiegłej środy wyszły z portu gdańskiego dwa estońskie statki z koksem pochodzenia czeskosłowackiego przeładowanego w basenie dla towarów masowych w Wstoujściu. Statki „Nautic” i „Mercur” przeznaczone były do Gefle.

WYWOZ MĄKI PRZEZ PORT GDAŃSKI.

Duński żaglowiec motorowy „Inger” opuścił port gdański z ładunkiem ok. 290 t. mąki przeznaczonej do Vestervik.

Polskie sztandary gdańskie w Gdyni!

Społeczeństwo polskie w Gdańsku a „Dzień Morza”

RODACY!

Polska cała obchodzi 29 czerwca szeregiem wielkich i pięknych uroczystości „Dzień Morza” nad naszym wybrzeżem Bałtyku, w naszym polskim porcie. Gdynia serdecznie i gorąco prosi też Polonię gdańską, by swym masowym zjawieniem się zadokumentowała swą zawsze żywą i nierozdzielną łączność z Macierzą.

Rodacy! Apelu takiego nawet nie potrzebują, bo Polacy gdańscy tradycyjnym zwyczajem biorą co roku udział w „Dniu Morza” i w defiladzie na ulicach bratniego portu Gdyni — podkreślając tym samym, że Gdańsk jak i Gdynia są jedną całością, powołaną w pierwszym rzędzie do służenia interesom gospodarczym Rzeczypospolitej Polskiej.

Wiemy, że chętnie i tłumnie 29 czerwca do Gdyni wyjedziecie! Witacie tam będą uroczyste i serdeczne. Niech ministrowie i wyżsi dygnitarze wojskowi i cywilni Ojczyzny naszej ujrzą w tym dniu nad polskim morzem w defiladzie także nasze polskie sztandary i znaki z Gdańska! Będą one świadczą o niezłamanym nigdy duchu, który Polonię gdańską ożywia, a który nas uzdolnia do przetrwania najgorszych burz dziejowych. Kroczyliśmy zgodnie wśród szeregów naszych rodaków z całej Polski.

Niechaj Polska wie, że jesteśmy na każdy apel na miejscu i że na nas w każdej sytuacji liczyć można!

25-lecie Korporacji Z. A. G. „Wisła” w Gdańsku

Z okazji 25-lecia najstarszej w Gdańsku polskiej korporacji akademickiej Z. A. G. „Wisła” odbędzie się w dniach 1, 2 i 3 lipca r. zjazd filistrów tej organizacji i uroczysty obchód. W dniu 1 lipca r. o godz. 10.30 odprawione zostanie w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu uroczyste nabożeństwo, po czym odbędzie się w Domu Akademickim śniadanie. O godz. 13.45 odbędzie się w górnej sali hotelu „Danziger Hof” uroczysta akademicka. Nabożeństwo i

akademii uświetni swoimi występami znakomity Chór Męski „Moniuszko” pod batutą p. Tad. Tylewskiego. Następnego dnia w sobotę, 2 lipca, odbędzie się obrady kartelowe filistrów i zjazdowe w Domu Akademickim we Wrzeszczu, zaś wieczorem o godz. 20.30 zabawa towarzyska w hotelu „Danziger Hof”. Niedziela poświęcona będzie zwiedzaniu Gdańska, Oliwy i Sopot oraz konserwacji, który rozpocznie się o godz. 20.

Odprawa kierowników filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Gdańsku

Ostatnio odbyła się odprawa kierowników filii G. P. Z. P., przy udziale kilku członków Zarządu Głównego oraz licznych kierowników filialnych. Przewodniczył wiceprezes G. P. Z. P. p. prof. Tarnawski, który też omówił aktualne sprawy organizacyjne. Członek zarządu p. red. Cieszyński, przedstawił zebrany

sprawę obchodu „Dnia Morza”. Reprezentanci filii zreferowali stan organizacji na poszczególnych placówkach oraz trudności, z którymi w powoju obecnego stanu polityczno-gospodarczego, Polonia gdańska borykać się musi. Wyjaśnień udzielił pp. wiceprezes Tarnawski i wicedyrektor Wesolowski.

90 kolumn na ulicy Długiej i Długim Rynku

Jak już donosiliśmy, na ulicy Długiej i Długim Rynku z okazji odbywającego się tygodnia kultury niemieckiej i przyjazdu ministra propagandy Rzeszy Niemieckiej dr. Goebbelsa, ustawiono około 90 kolumn pomalowanych czerwono na przemian: ze swastyką i herbem gdańskim na przedniej stronie. Na szczycie kolumny widnieje złoty orzeł niemiecki.

W każdej kolumnie mieszczą się po 4 reflektory z żarówkami o sile do 150 świec, które oświetlają wieczorami kolumny i orły. Poza tym oświetla się gmachy publiczne a nawet domy prywatne silnymi reflektorami, a ulice toną w powodziach flag ze swastyką, oświetlonych również, jak np. na Długim Moście reflektorami.

— **Zgubiono:** torbkę ręczną z trzema kluczami, fotografiami i 5 guld., parasol męski.

— **Przytrzymano 20 osób,** z tych 5 za opilstwo, 3 za nadużycia podatkowe, 3 celem wydalenia, 2 za przestępstwo obyczajowe, 1 za wykroczenie pasportowe, 1 za wykroczenie proceduralne, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 za zadanie urazu cielesnego, 3 z innych przyczyn.

— **Znaleziono w Gdańsku:** 2 klucze na kółeczku, czerwona sakiewkę do pieniędzy, dębowy pień, maszt przewodów telegraficznych, biały różaniec, szalik, portmonetkę z zawartością, sakiewkę z 6,15 guld., wieczne pióro.

— **Znaleziono w Sopotach:** szaro-brunatnego owczarka.

— **Zgubiono:** czarna sakiewkę, złoty zegarek męski, portfel z 700 guld., czarną torbkę ręczną z 2,50 guld., złoty zegarek damski na rękę, zegarek na rękę na skórzanym pasku.



ORLEN

PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried



Galeria Sztuki Gdańskiej

Podróż do raju

Wydarzeniem mijającego tygodnia był wernisaż wystawy malarskiej "Podróż do raju" ormiańskiego artysty Gagika Parsamiana. Od 28 lat malarz mieszka w Gdańsku i dość mocno zakotwiczył w miejscowych realiach. Uważa Polskę za drugą ojczyznę. Działa na rzecz społeczności artystycznej Wybrzeża, utrzymując związki z Armenią.



Gagik Parsamian



Prowadzi działalność na rzecz wymiany kulturalnej obu narodów. Gagik Parsamian w znanej już portowej galerii WL-4, zarządzanej przez wybitnych gdańskich artystów: Adę Majdzińską i Czesława Podleśnego, pokazał olbrzymi zbiór swoich ostatnich prac. Prawdę mówiąc przygotowany byłem tylko na spotkanie z kolorowymi ogrodami Armenii i ich kwiatami, okazało się, że malarstwo artysty mocno rozwinęło się i nabrało kolorytu, raczej zjawiska syntezy natury zmierzającej do granic abstrakcji. Więc ekspozycja okazała się przeglądem prac ostatnich kilku lat pracy malarza w Gdańsku.

W 2017 roku pisałem o Parsamianie: „Czy można mówić o odrębności artystycznej twórcy z Armenii? W wypadku polskiego widza na pewno, bowiem jego świat zawarty jest w barwnych tonacjach ogrodów Armenii, gdzie suchy kontynentalny klimat ma zbawienny wpływ na florę. Kwiaty maluje blisko 40 lat, to jego malarska specjalizacja, ale czy jego obrazy to martwe natury? Nie, to kwiaty rosnące swobodnie na zakaukaskiej ziemi, dywany ormiańskich łąk, kwiaty zboczy górskich mieniące się dynamicznym i ekspresyjnym kolorystem. Rosną na olbrzymich przestrzeniach i to ta przestrzeń decyduje o ich ujęciu, to ich barwa i różnorodność gatunków fascynuje artystę. Parsamian ukończył Liceum Sztuk Plastycznych w Erywanii i tam też edukację w Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem profesora Ary Biekariana. Studia i osobowość profesora skierowały młodego artystę w kierunku poszukiwania swojej drogi,

którą odkrywał za pomocą budowania atmosfery swoich obrazów. Wykorzystywał to co podpowiadała mu natura, a umiejętności i talent pozwoliły na budowanie niby prostej, acz głębokiej symboliki, czasami może nad wyraz dekoracyjnej”...

Dziś widać, że artysta w swoich poszukiwaniach poszedł dalej. Świadomość malarska skierowała jego sztukę do granicy abstrakcji, jednak cały czas z zachowaniem korzeni. Parsamian wywodzi się z dumnego narodu ormiańskiego, jednego z najstarszych narodów, który przez wieki potrafił utrzymać swoją tradycję, świadomość i ciągłość kulturową. W naszym kręgu cywilizacji europejskiej Ormianie utrzymali swoją tożsamość. Zatem trudno dziwić się jego artystycznemu rozwojowi i poszukiwaniom. Kultura, tradycja jego narodu miała wpływ na sztukę.

Oryginalność kolorytu jego prac kołysze i wibruje w rytm narodowej ormiańskiej muzyki. Teraz jego kwiaty poszukują innych form, innych treści, pozostała barwa, ale te obrazy nie są już realistycznym spojrzeniem na dzieło,

klimat pozostał, treść uległa zmianie, stał się wytrawnym malarzem poszukującym nowego wyrazu. Abstrakcyjne formy nadały nowego wymiaru jego sztuce. Ale warto zadać pytanie, czy to jest już abstrakcja? To na pewno granica do, której się zbliża. Te nowe syntetyczne obrazy artysty są już blisko. Motywy wzięte z natury, przetwarza tak dalece, że tylko po szczegółach możemy domyśleć się o ich naturalnym pochodzeniu, ale nie odrywa ich od rzeczywistości. Wybrany motyw staje się kanwą po czym poddaje go przeobrażeniu, upraszcza, syntetyzuje, wyraźnie pozostawia związki z początkową wersją. Barwę cały czas utrzymuje niezmienną, pozostaje kwiecista kolorystyka wielobarwnych ormiańskich, górskich łąk. To niewątpliwie te przyrodnicze źródła nadają charakter jego sztuce, malarstwu o silnym ładunku artystycznym z głęboką istotą plastyczności.

Świetna wystawa, przerosła moje oczekiwania. Warto zobaczyć.

Stanisław Seyfried

Ochrona dzikich zapylaczy

Dzikie owady zapylające to jedna z zagrożonych obecnie grup zwierząt. Zalicza się do niej m.in. motyle, chrząszcze, bzygowate, osy, trzmiele i pszczoły. Są one niezbędne do zapylania wielu gatunków roślin, zarówno dzikich, jak i uprawnych. Przyjmuje się, że w UE około 84% gatunków uprawnych i 78% gatunków dzikich kwiatów jest zależnych, przynajmniej częściowo, od zapylania przez zwierzęta (dane Parlamentu Europejskiego).

Liczebność owadów zapylających od lat spada, w dużej mierze z powodu działalności człowieka, zwłaszcza wskutek: zanieczyszczenia środowiska, intensyfikacji rolnictwa i stosowania pestycydów, urbanizacji powodującej fragmentację i niszczenie siedlisk czy wprowadzania (świadomie lub przypadkowo) inwazyjnych gatunków obcych i chorób. Zanikanie owadów zapylających ma negatywny wpływ nie tylko na różnorodność biologiczną, ale także na różne dziedziny gospodarki – produkcję żywności, leków, włókien naturalnych, biopaliw czy produktów z drewna. Z tego względu coraz częściej podejmowane są różnorodne działania wspierające dzikie zapylacze.

Jednym z działań prowadzonych od dawna przez Lasy Państwowe, w tym przez Nadleśnictwo Gdańsk, jest uwzględnianie przy planowaniu składów gatunkowych nowych pokoleń lasu gatunków pyłko- i miododajnych, które są ważną bazą pokarmową m.in. dla owadów. W wielu nadleśnictwach prowadzone są także programy przywracania dawnego bartnictwa, czyli tzw. „dziania” i zawieszania kłód bartnych zasiedlonych przez pszczoły w lasach.

Nadleśnictwo Gdańsk stara się wspierać dzikie zapylacze w nieco inny sposób. Od 2019 roku rozwijany jest projekt pt.: „Reintrodukcja pszczoły środkowoeuropejskiej (*Apis mellifera mellifera*) w Nadleśnictwie Gdańsk”. Pszczoła środkowoeuropejska jest właściwym, rodzimym podgatunkiem pszczoły miodnej na terenie Polski (z wyjątkiem Pogórza). Naturalnie zasiedla on północny pas Europy, od Hiszpanii przez Niemcy Skandynawię po Ural, jednak obecnie staje się taksonem zagrożonym wyginięciem.

O ile hodowla w pasiekach oraz rozwój pszczelarstwa jako dziedziny gospodarki nie jest zagrożona, to pszczoły miodne występujące w przyrodzie w stanie dzikim w wielu miejscach praktycznie wyginęły. Zjawisko to obserwowane jest



POMÓŻMY PSZCZOŁOM

Jednym z najbardziej pożytecznych gatunków owadów/zwierząt, zarówno dla przyrody, jak i ludzi, są pszczoły. W Polsce żyje aż 470 gatunków owadów należących do rodziny pszczołowych. Wszystkie żywią się pokarmem kwiatowym, czyli pyłkiem i nektarem. Ponieważ różne gatunki mają różną porę kwitnienia, ważne, by zadbać o ich różnorodność.

Rośliny miododajne to te o kolorowych kwiatkach i intensywnej woni, kwitnące między marcem a październikiem. Dostarczają owadom nektaru, pyłku i spadzi, które są potrzebne do produkcji miodu.

WYBRANE GATUNKI WAŻNE DLA PSZCZOŁ

Drzewa

- olsza czarna • klon zwyczajny • dąb szypułkowy
- czeremcha zwyczajna • czereśnia • grusza pospolita
- wiśnia pospolita • jarząb pospolity • jabłoni domowa
- kasztanowiec zwyczajny • klon jawor • szaktak pospolity
- głóg • lipa drobnolistna



lipa drobnolistna



leszczyna pospolita

Krzewy

- leszczyna pospolita • dereń jadalny
- wierzby • śliwa alycza • porzeczka agrest
- porzeczka czarna • wiciokrzew suchodrzew
- kruszyna pospolita • jeżyna popielica • malina właściwa
- róża dzika • wrzós zwyczajny

>90% zapyleń roślin dokonywanych przez owady zawdzięczamy pszczołom



Rośliny roczne

- kapusta • rzepak • gorczyca jasna
- chaber bławatek • fasola wielokwiatowa
- gryka zwyczajna • dalia zmienna pojedyncza • słonecznik zwyczajny
- bazylija pospolita • cząber ogrodowy



słonecznik zwyczajny

Byliny i zioła

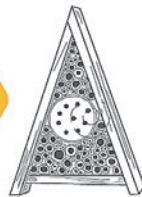
- podbiał pospolity • przylaszczka pospolita
- miodunka ćma • mniszek pospolity
- jasnota biała • przytulia wonna • dąbrówka rozłogowa • kuklik zwisły • szalwia łkowa
- żywokost lekarski • rdest wężownik
- koniczyna biała • zmjowiec zwyczajny
- dzwonek ogrodowy • jasioniec piaskowy
- macierzanka piaskowa • szalwia okrągowa • wierzbówka kipyrcza • fopian większy • krwawnica pospolita • lebiotka pospolita • dziurawiec zwyczajny • rożnik przerośnięty • dziewanna wielokwiatowa
- cykoria podróżnik • mięta długolistna



koniczyna biała

CO MOŻESZ ZROBIĆ DLA PSZCZOŁ?

- POSADŹ W SWOIM OGRODZIE, NA BALKONIE ALBO TARASIE ROŚLINY MIODODAJNE
- POZOSTAW FRAGMENT NIE SKOSZONEGO TRAWNIKA
- ZALÓŻ ŁĄKĘ KWIETNĄ
- NIE WYPALAJ ŁĄKI
- POWIEŚ DOMEK, Z KTÓREGO BĘDĄ KORZYSTAĆ DZIKIE PSZCZOŁY I INNE ZAPYLACZE



Większość pszczoł żyje samotnie, a nie w ulach. Część z nich chętnie korzysta ze specjalnie przygotowanych domków.

Opracowanie: Lasy Państwowe i Bractwo Bartne
Projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna



na całym świecie, przy czym jego nasilenie nastąpiło w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Za jedną z głównych przyczyn giniecia rodzimego podgatunku pszczoły przyjmuje się ogromny sukces hodowlanych ras



pszczół, przeważających obecnie w pasiekach. Krzyżowanie się ras hodowlanych z rodzimymi „dzikimi” spowodowało zatracenie cech, które pozwalały przetrwać pszczołom w naturze,

bez ingerencji człowieka. W wielu państwach, również w Polsce, problem giniecia rodzimej pszczoły środkowoeuropejskiej został zauważony i pojawiły się programy mające na celu zachowanie tego podgatunku wraz



jego cechami umożliwiającymi przeżycie w stanie dzikim.

W ramach projektu Nadleśnictwa w wybranych miejscach na terenach leśnych wprowadzane są rodziny pszczoły reprezen-

tujące rodzimy gatunek. Rodziny pszczoły powstały z udziałem matek pochodzących ze specjalnych zachowawczych pasiek hodowlanych pszczoły środkowoeuropejskiej. Rodziny pszczoły umieszczane są w tzw. budkach pszczelich z drewna i mat słomianych, wymyślonych i wykonanych na potrzeby tego projektu. Budki są efektywniej-

sza i bardziej ekonomiczną alternatywą barci, których „dzianie” jest bardzo pracochłonne. W każdym z wyznaczonych do projektu miejsc umieszczanych jest 6 sztuk budek pszczelich, zamontowanych na wysokości ok. 4 m na drzewach oddalonych od siebie w odległości kilkudziesięciu metrów. W obrębie zgrupowania, 2 budki są zasiedlone rodzinami pszczelimi, natomiast po-

zostałe 4 pozostają wolne do późniejszego spontanicznego zasiedlenia przez pszczoły. Każda z budek pszczelich jest oznakowana, zaewidencjonowana i podlega cyklicznym kontrolom. W 2019 r. powstały dwie takie lokalizacje z budkami, w leśnictwach Sopot i Rogulewo. W obu przypadkach pszczoły przetrwały pierwszą zimę i obecnie są w dalszym ciągu monitorowane.

W 2020 r. na terenie leśnictwa Stara Piła założona została pasieka zachowawcza nadleśnictwa, a okolice tereny leśne w dolinie Zagórskiej Strugi uznane zostały za rejon wyłączony z dzierżawy pod pasieki. Ma to ograniczyć możliwości krzyżowania się pszczoł z pasieki zachowawczej z pszczołami typowo hodowlanymi. Nadleśnictwo Gdańsk planuje rozwinięcie projektu „pszczelego”.

dr Joanna Bloch-Orłowska



Nadleśnictwo Gdańsk

Aktywne lato z Grupą LOTOS



Podsumowanie Gdańskiej Olimpiady Młodzieży

21 czerwca Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego gościł najaktywniejszych uczestników Gdańskiej Olimpiady Młodzieży – całorocznych rozgrywek międzyszkolnych.

Wśród zaproszonych członków zespołów klasyfikacji najaktywniejszych znaleźli się przedstawiciele następujących szkół: Szkoły Podstawowej nr 48, Szkoły Podstawowej nr 85, III Społecznej Szkoły Podstawowej „STO”, II Liceum Ogólnokształcącego, V Liceum Ogólnokształcącego, XIX Liceum Ogólnokształcącego.

Na początku uroczystości dyrektor GZSiSS w krótkim

wystąpieniu podziękowała zebranym, jak również partnerom uczestniczącym w realizacji Gdańskiej Olimpiady Młodzieży. Za swoje zaangażowanie przedstawiciele partnerów otrzymali pamiątkowe statuetki. Wśród nagrodzonych znaleźli się: Gdański Ośrodek Sportu, Morski Robotniczy Klub Sportowy, Centrum U7, Centrum Szkolenia PZTS im. Andrzeja Grubby, Merkus, Maciej Ja-

kubowski, Maciej Austen, Szkoła Podstawowa nr 27.

W tegorocznej edycji rozgrywek Gdańskiej Olimpiady Młodzieży 87 szkół wystawiło w 90 dyscyplinach sportowych 632 reprezentacje. W sumie we wszystkich rozgrywkach wzięło udział 4679 zawodników. 232 reprezentacje z 31 szkół ponadpodstawowych wystawiły 1645 zawodników. 410 reprezentacji z 56 szkół podstawowych



(208 Igrzyska Dzieci oraz 202 Igrzyska Młodzieży Szkolnej)

We wszystkich kategoriach rozgrywek przeprowadzono wręczono 90 kompletów medali.

Na całość Gdańskiej Olimpiady Młodzieży składały się następujące dyscypliny:

Lekkoatletyka, koszykówka, piłka siatkowa, piłka ręczna, sztafetowe biegi przełajowe, drużynowe biegi przełajowe, piłka nożna, ouchok, badminton drużynowy, tenis stołowy drużynowy, siatkówka plażowa, bowling, szachy drużynowe, koszykówka 3 x 3, wioślarstwo halowe.

W kulminacyjnym momen-

cie spotkania drużyny o najwyższej aktywności w Gdańskiej Olimpiadzie Młodzieży otrzymały podziękowania oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatora - Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego. Nagrody wręczała dyrektor GZSiSS Marlena Zajdzińska-Pełka w asyście wieloletniego pracownika Piotra Woźniaka, któremu przy tej okazji podziękowano za wieloletnie zaangażowanie w sport dzieci i młodzieży.

Wyniki klasyfikacji za udział w Gdańskiej Olimpiadzie Młodzieży - obliczone na podstawie osobostartów z podziałem

na szkoły podstawowe i szkoły ponadpodstawowe.

Szkoły podstawowe

1. III Społeczna Szkoła Podstawowa „STO” – 249 uczniów

2. Szkoła Podstawowa nr 48 – 206 uczniów

3. Szkoła Podstawowa nr 85 – 196 uczniów

Szkoły ponadpodstawowe

1. XIX Liceum Ogólnokształcące – 200 uczniów

2. V Liceum Ogólnokształcące – 174 uczniów

3. II Liceum Ogólnokształcące - 134 uczniów

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

XXVIII Ogólnopolskie Finały Czwartków Lekkoatletycznych

W zakończonych w ubiegłą niedzielę XXVIII Ogólnopolskich Finałach „Czwartków Lekkoatletycznych” w Łodzi uczestniczyło 1471 dziewcząt i chłopców z 86 ośrodków z Polski.

Uczestnicy pobili wiele rekordów życiowych. Najlepsze wyniki będące rekordami Polski w kategorii 13 lat osiągnęli Szymon Dołęga z Siedlec w biegu na 60m – 7,23 i Julia Jasielon z Suwałk w skoku wzwyż – 170 cm.

W trwający dwa dni zawodach uczestniczyła także silna gdańska reprezentacja wyłoniona podczas gdańskiego Wielkiego Finału. Jak zwykle trenerzy mogą mieć powody do zadowolenia. Dwa złota oraz 13 ścisłych finałów to dorobek naszych zawodników

Z reprezentantów Gdańska złote medale zdobyli Emilia Adamczyk w pchnięciu kulą oraz Piotr Rauchut w rzucie piłęczką palantową.

Pozostali zawodnicy reprezentujący Gdańsk w ścisłych finałach:

- Oskar Martyna w skoku w dal 4 miejsce
- Milena Martyś skoku w dal 8 miejsce
- Patrycja Wojda 7 miejsce w biegu na 60 m
- Tymon Wilczewski 5 miejsce w biegu na 60 m
- Maja Jabłońska 5 miejsce w pchnięciu kulą

- Szwedka Gosia skoku w dal 8 miejsce
- Julia Klarkowska w bieg na 300 m 5 miejsce
- Milena Brzóska 6 miejsce w biegu na 60 m
- Adam Laskowski w biegu na 1000 m 7 miejsce
- Jan Błaszczuk skoku w dal 6 miejsce
- Filip Parzyk skoku w dal 6 miejsce
- Maciej Kleidnist w biegu na 300 metrów 7 miejsce
- Mischelle Zakrzewski 8 miejsce w rzucie piłęczką palantową

źródło GZSiSS



Partnerzy fuzji zaakceptowani przez Komisję Europejską

20 czerwca br. Komisja Europejska wydała ostateczną zgodę na połączenie Grupy LOTOS z PKN Orlen. Tym samym zaakceptowane zostały umowy podpisane przez plocką spółkę z partnerami, będące realizacją środków zaradczych postawionych przez organ antymonopolowy Unii Europejskiej. Formalne przejście LOTOSU ma nastąpić na przełomie lipca i sierpnia, natomiast zawarcie ostatecznych umów z partnerami fuzji odbędzie się w ciągu 6 miesięcy.



Ziściła się idea stworzenia narodowego i znaczącego na europejskim rynku koncernu multienergetycznego. Historia połączenia LOTOSU i Orleń ma już 20 lat, jednak najlepszy moment, zanim Polska weszła w skład Unii Europejskiej i nie musiała realizować narzuconych warunków zaradczych, został zaprzepaszczone. Jednak dzisiaj jest szansa, by nadrobić ten stracony czas i skierować wysiłek włożony w wewnętrzną konkurencję spółek na budowę jednego silnego podmiotu, który będzie miał możliwość konkurowania na międzynarodowym rynku.

– To historyczny moment dla PKN Orlen i Grupy LOTOS oraz polskiej gospodarki – podkreśla Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN Orlen, komentując decyzję organu antymonopolowego Unii Europejskiej. – Zgoda Komisji Europejskiej realnie

przybliży nas do intensyfikacji wspólnych kluczowych dla Polski i całego regionu inwestycji. Proces połączenia jest bardzo wymagający, ale z determinacją realizujemy kolejne jego etapy, zdając sobie sprawę z wagi tej transakcji. Od początku podkreślamy, że połączenie jest konieczne nie tylko z perspektywy dalszego rozwoju obu grup, ale także budowania ich wartości dla akcjonariuszy, bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz interesu klientów indywidualnych i lokalnych społeczności. [...] Znajdziemy się w pierwszej lidze europejskich firm paliwowo-energetycznych, a to da nam mocniejszą pozycję w rozmowach na temat dostaw surowców czy dostępu do technologii. W ten sposób zapewnimy koncernowi stabilny, długofalowy rozwój, a Polakom bezpieczeństwo zaopatrzenia w energię – podkreślił Danie Obajtek.

Na konieczność przeprowadzenia fuzji obu koncernów zwróciła również uwagę prezes Grupy LOTOS Zofia Paryła. Jej zdaniem zamknięcie tego długiego procesu przynosi nowe możliwości rozwoju spółki, poszerza obszar jej działalności, ale nade wszystko zwiększa bezpieczeństwo energetyczne kraju, co jest szczególnie istotne w obliczu wojny na Ukrainie i agresywnej postawy Rosji jako podmiotu światowego rynku energetycznego.

– Wierzymy, że budowa koncernu multienergetycznego stanowi wartość zarówno dla Grupy LOTOS, regionu, jak i dla całego kraju. Silny, zdywersyfikowany podmiot istotnie wzmocni nasze bezpieczeństwo energetyczne – podkreśla Zofia Paryła, prezes zarządu Grupy LOTOS.

Ideą koncernu multienergetycznego, który powstaje z połączenia Grupy LOTOS

z PKN Orlen, a następnie także PGNiG, jest przede wszystkim dążenie do maksymalizacji mocy operacyjnych w dotychczasowych obszarach działalności takich, jak wydobywanie i produkcja rafinerijna. Integracja działalności tych samych obszarów skutkować będzie poprawą efektywności, a strategiczne partnerstwo w tym zakresie przyczynią się do wzrostu bezpieczeństwa energetycznego Polski i Europy Centralnej, które jest szczególnie istotne w obecnej sytuacji geopolitycznej.

Z drugiej strony połączony koncern efektywniej włączy się w realizację transformacji energetycznej w Polsce, opartej na inwestycjach w nisko- i zeroemisyjne źródła wytwarzania energii. Osiągnie to nie tylko poprzez budowanie nowych obszarów aktywności, ale łącząc już realizowane projekty

i przedsięwzięcia w obu spółkach, np. z zakresu morskich i lądowych farm wiatrowych, fotowoltaiki oraz paliw alternatywnych czy małej energetyki jądrowej. Tym samym bezpiecznie zmniejszy uzależnienie koncernów oraz polskiej gospodarki od paliw kopalnych i bezpiecznie osiągnie stawiane przez Unię Europejską cele klimatyczne.

Ważnym elementem fuzji PKN Orlen z Grupą LOTOS jest umowa z Saudi Aramco, która oznacza zwiększenie dostaw ropy z kierunku bliskowschodniego i w ostateczności całkowitą niezależność od surowca rosyjskiego. Dostawy arabskiej ropy już po połączeniu koncernów osiągną aż 45% łącznego zapotrzebowania nowej Grupy ORLEN. Ponadto współpracę z największym koncernem paliwowym na świecie umożliwi dalszy dynamiczny rozwój połączonego podmiotu.

Podpisano też umowy dotyczące wspólnych projektów w obszarze petrochemii oraz badań i rozwoju.

Trzeba także podkreślić, że dzięki fuzji wzrośnie skala nakładów inwestycyjnych na rozwój poszczególnych segmentów biznesowych, które będą tworzyć PKN Orlen i Grupa LOTOS, a w przyszłości także PGNiG. Będzie to skutkowało wzrostem wpływów odprowadzanych przez koncern do budżetu państwa. Poza tym zwiększenie skali działalności koncernu multienergetycznego przełoży się także na stabilne podatki dla Pomorza. Najważniejsze wpływy z podatków pozostaną w Gdańsku. Nadal będzie odprowadzany podatek od nieruchomości, który wynosi ok. 100 mln. zł rocznie. Podobnie będzie z dochodami z PIT pracowników, które wpływają do lokalnego samorządu.

Fotowoltaika od Energa Obrót

Oszczędność mamy w naturze



Wybierz instalację fotowoltaiczną od Energa Obrót

- Produkcję własny prąd z odnawialnych źródeł i **obniżaj rachunki za energię elektryczną.**
- Umowę podpisujesz bezpośrednio z Energa Obrót z Grupy ORLEN.

> **Zadzwoń na 555 555 505***
lub wypełnij formularz
na energa.pl

 **Energa** | **GRUPA ORLEN**
Obrót

*koszt połączenia wg stawek Twojego operatora. Materiał nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.